Rok V. Nr. 283. Sosnowiec, piatek 31 października 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65 670.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Niespodziewane aresztowanie Bucharina.

Zaostrzenie sytuacji wewnętrznej w Sowietach.

RYGA, 30.10. Nadeszły tu sensacyjne wiadomości o aresztowaniu Bucharina.

Centralny komitet partji wysłał do Leningradu, gdzie przebywa Bucharin, specjalną delegację, która za żądała od niego wydania deklaracji potępiającej działalność opozycji prawicowej. Jednakże Bucharin odmówił podpisania deklaracji.

Po powrocie delegacji do Moskwy zebrało się biuro polityczne partji, które postanowiło aresztować Bucharina. Bucharin znajduje się narazie pod domowym aresztem w Leningradzie.

Ze względu na zaostrzenie walk wewnętrznych partji komunistycznej biuro polityczne upoważniło Stalina, Mołotowa i Kaganowicza do wydawania rozkazów bez zwołania pełnego składu biura politycznego.

WYSTĄPIENIE B. POSŁA SOCHY Z CENTROLEWU.

WARSZAWA, 30. 10. (wł.) B. poseł stronnictwa chłopskiego Socha ogłosił list, w którym komunikuje, iż występuje z Centrolewu.

ARESZTOWANIE LEWICKIEGO

LWÓW, 30. 10. (wł.) Aresztowany tu został wybitny działacz ukraiński, b. poseł Dymitr Lewickij z Undo.

PRZESŁUCHANIE DWUCH B. POSŁÓW.

WARSZAWA, 30. 10. (wł.) W dniu wczorajszym zostali przesłuchani b. posłowie Putek i Kwiatkowski, znajdujący się w więzieniu brzeskiem. Obydwuch posłów pod silną eskortą policji przewieziono do gmachu sądu okręgowego w Brześciu, gdzie odbyło się przesłuchanie, poczem odwieziono ich do więzienia.

STRASZNA ŚMIERĆ w czeluściach pieca.

KATOWICE, 30. 10. (wł.) W kopalni hr. Donnersmarka w Chwałowicach miał miejsce nieszczęśliwy wypadek z murarzem Janem Klepkiem. Wpadł on do automatycznego podawacza węgla do kotłów i wraz z węglem dostał się do paleniska. Wydobyto tylko zwęglone zwłoki nieszczęśliwego.

PROWOKACJE KOMUNISTYCZNE WE LWOWIE.

LWÓW, 30. 10. (wł.) Wczoraj, późną nocą wybili komuniści szyby w domach akademickich przy ul. Łozińskiego i św. Teresy. Jest to nowy sposób wywoływania awantur prowokacyjnych we Lwowie. Dochodzenie trwa, celem wykrycia sprawców, dążących do spowodowania rozruchów.

ROZŁAM W PPS. CKW. w białostockiem.

BIAŁYSTOK, 30. 10. (wł.) Na terenie białostockim mamy do zanotowania rozłam w PPSCKW. Związek kolejarzy zgłosił swe wystąpienie z PPSCKW i swój akces do B. B. W. R.

Sekretarz NPR. prawicy, Mieczysław Kłodowski wystąpił ze stronnictwa, nie widząc możności współpracy stronnictwa katolickiego, jakiem jest NPR. prawica, z PPSCKW.

Rozsądek bierze górę na Litwie.

Na drodze do porozumienia z Polską.

BERLIN. 30.10. Omawiając u chwały odbytej w tych dniach w Kownie konferencji rządowego stronnictwa tautininków, „Frankfurter Ztg." zapowiada zasadniczy zwrot w stosunkach polsko - litewskich, którego oczekiwać należy w najbliższym czasie.

Ponieważ w styczniu 1931 r. sprawa komunikacji między Polską i Litwą, oraz tranzytu ma być ostatecznie rozstrzygnięta przez radę ligi konferencja doszła do przekonania, iż rząd litewski powinien jeszcze przed sesją genewską, uprzedzając decyzję rady, postarać się o osiągnięcie bezpośredniego porozumienia z Polską w sprawie tranzytu.

Bezpośrednie porozumienie z Polską będzie dla Litwy korzystniej sze, niż przyjęcie przez radę raportu komisji komunikacyjnej i tranzytowej w tej sprawie.

ENDECKO - KOMUNISTYCZNI FAŁSZERZE.

PŁOCK, 30. 10. (wł.) W Płocku zostały unieważnione dwie listy okręgowe: „Jedności robotniczo-chłopskiej" i stronnictwa narodowego, za fałszerstwo szeregu podpisów.

ARESZTOWANIE rozbestwionych pałkarzy endeckich.

BYDGOSZCZ, 30. 10. (wł.) W Nowem Mieście na Pomorzu aresztowano bojówkarzy endeckich za awantury i podburzanie ludności.

Zwolennicy obwiepolscy wystąpowali przeciwko wojewodzie pomorskiemu, który w czasie demonstracji przejeżdżał przez miasto.

Endeccy bojówkarze pobili trzech członków BBWR., za co też zostali zatrzymani. Są to: Obremski i Pawski. Do zajść tych namawiali prezes miejscowej endecji, zegarmistrz Ciszewski i redaktor tygodnika pomorskiego, Szczawiński, którzy zostali zaaresztowani.

ZABICZOWANIE NA ŚMIERĆ umysłowo chorej.

ŁÓDŹ, 30. 10. Przy ul. Trangutta w Rudzie Pabjanickiej mieszkała oddawna niejaka Rajmanowa, która po stracie męża zapadła na chorobę umysłową.

Chora kobieta była przedmiotem szyderstw i rwin ze strony sąsiadek, które wreszcie rzuciły się wczoraj na nią niemiłosiernie ją katując. Jedna z rozwydrzonych kobiet poczęła biczować nieszczęśliwą rzemieniami, zakończonemi ołowianemi kulkami.

Inne kobiety przypatrujące się straszn̄emu widowisku pobiegły jeszcze do masakry. Ciężko pobita Rajmanowa zmarła.

PUKANIEM o WIEKO TRUMNY zaalarmowała kobieta w letargu, że żyje.

PAU (depart. Basses - Pyreuces), 30.10. Straszny wypadek zbudzenia się kobiety z letargu tuż przed pogrzebaniem jej miał tu dziś rano miejsce.

Oto kapłan, dokonujący poświęcenia zwłok niejakiej pani Palu, zmarłej wskutek ataku apoplektycznego, usłyszał lekkie pukanie o wieko, dochodzące z wnętrza trumny. Gdy ochłonął z przerażenia policji otworzyć trumnę i wtedy okazało się że pani Palu żyje i że od 2 dni znajdowała się w letargu. Odwieziono ją natychmiast do mieszkania i lekarze czynią starania, by ją utrzymać przy życiu.

SAMOBÓJSTWO DEFRAUDANTA DĄBROWSKIEGO w hotelu w Katowicach.

KATOWICE, 30 10. (wł.) Do hotelu „Savoy" w Katowicach przybył we wtorek elegancko ubrany mężczyzna, podający się za Sikorskiego i zażądał pokoju.

W środę tajemniczy gość nie dawał znaku życia, wobec czego zaniepokojona służba hotelowa wtargnęła do pokoju, gdzie zastała go, leżącego w łóżku.

Na stole leżały pastylki weronalu. Wezwano pogotowie ratunkowe i tajemniczy gość przewieziony został do szpitala miejskiego, gdzie na skutek zatrucia weronalem, zmarł po kilku godzinach.

Jak się okazało, podający się za Sikorskiego był Hilary Dąbrowski, kierownik biura prawniczego w magistracie w Warszawie. D. podrzany o nadużycia zbiegł i poszukiwany był listami gończemi.

Dąbrowski zdefraudował przeszło 100.000 zł.

DZIŚ POCHMURNO.

Dziś pochmurno i dżdżysto przy mglistym stanie powietrza. Ciepło. Umiarkowane wiatry południowe w górach halny.

Prasa donosi, że...

— **W Pile wykryto wielki skandal defraudacyjny, którego bohaterem głównym jest szef kryminalnej policji niemieckiej Philippi szef policji niemieckiej w Pile od roku 1924 defraudował regularnie większe sumy, przeznaczone na cele kryminalne, wyśledzenie zbrodni morderców i t. d. Dzięki regularnemu okradaniu kasy przez szefa w ostatnim czasie zbrodni nie można było wykryć, na co zwróciła uwagę policja berlińska, na skutek czego wykryto sprawcę, który został aresztowany.**

— W Niemczech podjęta została na całym terenie objętego strajkiem metalowców praca. Tylko organ komunistyczny „Rote Fahne" wzywa robotników metalowców, aby nie przyjęli zawieszenia broni i decyzję rozjemczą, ponieważ byłaby to zdrada interesów robotniczych. Ostateczną decyzję obowiązującą obie strony poweźmie specjalny sąd rozjemczy pod przewodnictwem b. ministra Rzeszy Braunsa, który się zbierze na dni 14. W międzyczasie robotnicy i pracodawcy zawarli zawieszenie broni a pracę podjęto na dotychczasowych warunkach.

— Organizacje i działacze NPR prawicy Wrześni i powiatu wrzesińskiego wydali odezwę wzywającą wszystkich zwolenników, sympatyków i członków NPR prawicy do oddania gosów na listę BBWR nr. 1. W odezwie zaznacza ją, że dotychczasowi wodzowie NPR prawicy wciągnęli swoich zwolenników do Centrolewu pragnąc stronnictwo NPR podporządkować międzynar. socjalistycznej i komunistom. Pod odezwą figurują podpisy prezesa NPR prawicy we Wrześni, Ludwika Niedzielskiego, prezesa NPR prawicy w Miłosławiu, Jana Żołdaka oraz przeszło 30 podpisów mężów zaufania z całego powiatu.

— Komitet pożyczkowy państwowego banku rolnego dla rozdziału inwalidzkiego funduszu gospodarczego przyznał 112 inwalidom pożyczki na uruchomienie warsztatów pracy na ogólną sumę 208.800 zł.

Dalsze pożyczki będą przyznane w miarę spłacania pożyczek, udzielonych już poprzednio.

— Aresztowano w Ostrowie Walentego Rżekieckiego, kierownika wydziału powiatowego młodych obozu wielkiej Polski, Wacława Janowskiego — referenta organizacyjnego tegoż obozu i Tadeusza Szczerkowskiego, członka wydziału obozu młodych. Aresztowanie poprzedziła szczegółowa rewizja domowa, w wyniku której zabrano akta wydziału powiatowego młodych.

— Na ręce prezydenta Rzplitej złożył przysięgę ordynarjusz djecezji śląskiej ks. biskup Adamski.

— Na terenie woj. wileńskiego kolportowana jest książka pt. „O prawdziwej uprawie ziemi" Treść jej niema nic wspólnego z tytułem na okładce i zawiera sprawozdanie delegacji chłopskiej, która wyjeżdżała z Polski do Z. S. R. R. Broszura, drukowana w języku polskim wchodzi jawnie w kolicję z artykułem 129 K. K. Jest to jeden z kolejnych druków komunistycznej partji zachodniej Białorusi, przybranej w zewnętrzne znamiona wydawnictwa legalnego. Z otrzymanych informacyj wynika, że broszura ta jest przesyłana z Gdańska do poszczególnych członków stronnictw ludowych. Kolportaż broszury zorganizował b. poseł Sylwester Wojewódzki, przebywający obecnie w Gdańsku. Wymieniona broszura na terenie woj. wileńskiego została nadesłana członkom PSL. Wyzwolenie oraz stronnictwa chłopskiego.

Rola prawicy w strajku szkolnym.

Krótka pamięć w stosunku do przeszłości stała się jednym z powodów panoszenia się w Polsce rozmaitej bezczelności, która potrafi z dużym tupetem dyskontować zyski z cudzej pracy i zasługi. Podobnie rzecz się ma i ze strajkiem szkolnym, w którym prawica smutną odegrała rolę, dziś zaś rości sobie pretensje do głównego celebranta uroczystości, jak tego byliśmy świadkami w Zagłębiu. Patronat nad rocznicą 25-lecia strajku objął „Kurjer Zachodni" nietylko bez najmniejszej żenady, ale nawet z wyraźnym gestem jedynie upoważnione go organu do zajęcia się tą sprawą.

Prawda, że niektórzy z uczestników strajku szkolnego są dziś działaczami prawicy, ale to nie jest jeszcze tytuł do wysuwania się na czoło przed oczy opinji nie jako w sensie: patrzcie, strajk — to my! Sądzę, że do tego już prawa nie mają, że zdradzili te ideały, z których zrodził się strajk 1905 r. i że gdyby dzisiaj ta sama walka w analogicznych warunkach się toczyła, dzisiejsza prawica zajęłaby wobec akcji młodzieży identyczne do ówczesnej prawicy stanowisko. To jasne. Bo wyniknąćby musiało z ideologji, z ducha i z tradycji polskiej prawicy, pełnej lojalizmu a nawet serwilizmu wobec zaborcy.

Do ówczesnej prawicy zaliczyć należy odłam społeczeństwa od ugody do narodowej demokracji, i cały ten odłam strajku szkolnego nie chciał, a gdy wybuchł, zgodnie go potępił.

W styczniu 1905 r. „Słowo" petersburskie zamieszcza notatkę, w której bagatelizuje poczynania strajkowe młodzieży warszawskiej, pisząc m. in. „podług pogłosek uczniowie szkół warszawskich urządzić zamierzali strajk, polegający na nieuczęszczaniu na wykłady niepolskie. Zdaje się, że poprostu wykłady zawieszono czasowo z obawy rozruchów robotniczych". Czołowy organ ND „Przegląd wszechpolski" nieco później podawał: „W szkołach średnich Królestwa szerzy się strajk młodzieży, która stawia żądania wykładów w języku polskim i zastąpienia nauczycieli rosjan polakami.

Czynione są zabiegi około powstrzymania młodzieży od dalszych wystąpień na swoją rękę". Słowa te świadczą o dezorjentacji ND oraz chęci sparaliżowania akcji młodzieży. Wyraźnie wrogie strajkowi stanowisko zajmie „Przegląd Wszechpolski" w zeszycie lutowym:

Rozgorączkowane pod wpływem głównie wojny i ciągłych klęsk Rosji umysły młodzieży stały się już na początku bieżącego roku szkolnego materjałem tak łatwopalnym, że można było już wtedy być pewnym, iż pierwsza lepsza zapałka wzniecić może pożar. Spotykający się z młodzieżą ludzie naszego stronnictwa... widząc ten stan rzeczy, starali się wpłynąć na uczniów uspokajająco, gdyż wszelka czynna akcja, podjęta na własną rękę przez młodzież, groziła nieobliczalnemi niebezpiecznemi następstwami dla całego społeczestwa".

Straszewicz w „Kurjerze Polskim" pisze, że „bojkot szkoły to fatalna groźba dla społeczeństwa polskiego, to zwiastun nieszczęścia, to jego początek." Dlatego też, poucza dalej, „należy złamać, zniszczyć, zabić wszelką pamięć o nim, żeby w przyszłości nie demoralizowała, nie zatruwała młodzieży".

Stanowisko przywódcy ND Romana Dmowskiego co do bojkotu szkoły rosyjskiej było zdecydowanie nieprzychylne.

Za swoje antybojkotowe wystąpienia został Dmowski w biały dzień na ulicy Warszawy przez Janusza Ostrowskiego spoliczkowany. Była to odpowiedź młodzieży, a piętno tego policzka dźwiga na sobie nietylko Dmowski, ale cały obóz, który ugodę z caratem podniósł do godności „pracy narodowej".

W tych warunkach, wobec wzmagającej się presji rodziców na młodzież, wytrwanie przy bojkocie graniczyło z bohaterstwem. Żeby tę akcję podkopać, załamać prawica nie wahała się uciekać do podstępów, insynuacyj itp. godziwych środków. Oto w n-rze 21 „Kurjera Polskiego" z lipca 1906 r. czytamy, że za rzekomy udział młodzieży szkolnej w napadach bandyckich (!) odpowiedzialność ponosi szkoła polska i nauczycielstwo. Jak wiadomo, tę bardzo niesprawiedliwą i krzywdzącą młodzież opinję wypowiada także Prus w swojej powieści p. t. „Dzieci".

Jak dalece stanowisko prawicy było szkodliwe dla bojkotu i w konsekwencji dla tworzenia szkolnictwa polskiego prywatnego, dziś trudno ocenić, stwierdzić jednak już dzisiaj można, że z enuncjacji prawicy cieszył się i oczywiście korzystał rząd cesarski, o czem świadczą wymownie raporty prokuratora Zyżyna.

Przykłady te chyba dostatecznie ilustrują złowrogą rolę, jaką prawica wobec strajku szkolnego odegrała.

Jakże więc członek dzisiejszej prawicy może mówić o strajku szkolnym — bez rumieńca wstydu na wspomnienie stanowiska swoich przewodników politycznych i ojców duchownych?

Byłoby to tylko w jednym wypadku możliwe, gdyby prawica, recte ND uznała swoje ówczesne stanowisko za szkodliwe dla sprawy i tym aktem expiacyjnym starała się uzyskać rozgrzeszenie wobec historji.

Ale wiemy wszak dobrze, że na taką uczciwość ND nie stać.

IKA.

Fachowiec-rzemieślnik czy dyletant-półinteligent.

Nadmiar szkół ogólnokształcących w stosunku do zawodowych.

W organizacji nauczania w Polsce, stanowisko dominujące zajmuje dotychczas szkolnictwo średnie, ogólnokształcące.

Podczas gdy w zachodniej Europie i Ameryce znaczna część młodzieży szuka wykształcenia w szkołach zawodowych u nas naogół jeszcze szkoła średnia stanowi normalną drogę kształcenia się całej prawie młodzieży, która nie poprzestaje na szkole elementarnej.

Niestety, ten napozór chwalebny pęd do zdobycia wyższego stopnia wykształcenia nie daje żadnych korzyści w późniejszych latach. Ciężkie warunki materjalne nie pozwalają naogół korzystać młodzieży ze studjów uniwersyteckich czy politechnicznych, a nawet po ukończeniu tych zakładów, trudno znaleźć pracę i zarobki.

Konieczność zdobycia środków na własne utrzymanie zmusza często uczniów do porzucenia szkoły. W ten sposób tworzą się kadry pół-inteligentów nieprzygotowanych dostatecznie do ciężkiej walki o byt.

Jakiś fałszywy wstyd przed pracą rzemieślnika i chęć zdobycia tytułu, wbrew możliwościom życiowym, w konsekwencji jest wysoce szkodliwa dla jednostek i dla całego społeczeństwa. W krajach Europy zachodniej zrozumiano to oddawna.

Dość przytoczyć dane statystyczne o ilości szkół średnich i zawodowych w Polsce i np. w Niemczech. Według ostatnich danych liczymy w Polsce ogółem 794 szkoły średnie przy 209,194 uczniach, gdy na wydziałach o poziomie średnim szkół zawodowych było uczniów tylko 39,099. W całem zaś szkolnictwie zawodowem na wszystkich poziomach liczono 56,354 uczących się.

Jakże nikłą jest ta liczba w zestawieniu z przeszło dwustutysiączną armją młodzieży szkół średnich ogólnokształcących.

W Niemczech, według danych z przed dwóch lat, było szkół średnich ogólnokształcących 1,548 z liczbą uczniów 259,070. Natomiast w 29,652 szkołach zawodowych było młodzieży 2,507,028. Należy przytem zaznaczyć, że nie są tu brane pod uwagę szkoły zawodowe, fachowe.

Zapewne rozwój szkolnictwa zawodowego stoi w ścisłej zależności od wielkiego rozwoju przemysłu, handlu i techniki: współczesne życie społeczne potrzebuje coraz mniej ludzi o wykształceniu ogólnem, coraz więcej zaś specjalistów — jednak z chwilą dalszej poprawy warunków gospodarczych w Polsce, coraz więcej młodzieży wykształconej w kierunku zawodowym znajdzie pracę i dobrobyt, łatwiej niż młodzież, przygotowana do wyższych studjów, z których nie może korzystać. Postęp w dziedzinie technicznego rozwoju wymaga fachowców, a nie półinteligentnych dyletantów.

Dominujące stanowisko szkolnictwa średniego ogólnokształcącego w dziedzinie nauczania młodzieży w wieku od lat 14 do 20, musi przejść na korzyść szkolnictwa zawodowego i fachowego.

O utrącenie konkurencji polskiej.

Narady węglowe angielsko-niemieckie.

W Londynie odbyły się narady przemysłowców węglowych angielskich i niemieckich. Narady magnatów węglowych otoczone są najściślejszą tajemnicą. Ostatecznym celem tych narad jest osiągnięcie porozumienia między właścicielami kopalni niemieckich i angielskich co do tego, w jaki sposób utrącić trzeciego konkurenta na rynku europejskim — t. j. Polskę.

Podstawą układu przemysłowców angielsko - niemieckich ma być zamiar ewentualnego, częściowego wycofania się niemców z eksportu na rynki skandynawskie, co oznaczałoby całkowite pozostawienie rynków krajów północnych ekspansji węglowej angielskiej. Wzamian za to Niemcy pragnęłyby opanować rynek węglowy austrjacki i węgierski, który jest obecnie domeną wpływów eksportu polskiego.

Podobno angielskie sfery rządowe nie popierają prób porozumienia się przemysłowców angielskich z niemieckimi z pominięciem polskch.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Październik 31 Piątek

Dziś: Wig. Symfron
Jutro: Wszystkich Świętych
Wschód słońca 6.29
Zachód „ 16.12

RADIO

WARSZAWA.

Piątek, 31 października.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. Po kom. d. c. muz gramof. 14.30. Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.00. Kom. gospod. 15.35. Kącik krótkofalowy. 15.50. Lekcja jęz. franc. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Z psychologji miłośnika fotografji. 17.45. Koncert popołudniowy. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.35. Pras dziennik radjowy. 19.55. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Pogadanka muzyczna 20.15 Koncert z Filh. Warsz. Wyk.: Ork. filh. Po koncercie. Kom.: meteor., polic., sportowy, oraz skrzynka radjotechniczna.

KATOWICE.

Piątek, 31 października.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 14.30. Przegląd wydawnictw perjodycznychz Warsz. 15.00. Kom. gospodarczy z Warsz. 15.20. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. i kom. T. P. 15.50. Lekcja jęz. franc. z Warsz. 16.10. Opowiastki dla dzieci starszych. 16.25. Koncert z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Warszawy. 17.45. Koncert z Warszawy. 18.45. Codzienny odcinek powieściowy. 19.00. Rozmaitości. 19.15. Ze świata przyrody. 19.35. Kom. pras. z Warszawy. 19.55. Kom. sportowe 20.00. Pogadanka muz. z Warsz. 20.15 Koncert symf. z Filh. Warsz. Po koncercie kom. meteor. z Warsz., program na dzień nast. oraz nadprogram 23.00. Skrzynka pocztowa w języku franc.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

W sobotę, dnia 1 listopada odegrana zostanie premjera melodramatu, osnutego na tle wierzeń ludowych, a ściśle związana z obchodem święta Zaduszek. **„MŁYNARZ I JEGO CÓRKA“** jest tradycyjnem widowiskiem wszystkich stałych teatrów.

Sztuka ta otrzymała nową wystawę. Pełne nastroju dekoracje, oraz oryginalne śląskie kostjumy stanowić będą świetną oprawę dla doskonałej gry zepołu.

Role główne powierzono pp.: **Kossakowskiej, Kosieradzkiej, Szreniawiance, Tańskiej, Grudniewskiemu, Horowiczowi, Kowalskiemu, Relskiemu, Słupskiemu** i innym.

Aby uprzystępnić to efektowne widowisko jaknajszerszym warstwom społeczeństwa, oraz młodzieży szkolnej postanowiła dyrekcja teatru miejskiego powtórzyć je dwukrotnie w sobotę i niedzielę, oraz wieczorem w poniedziałek t. j. 1. 2 i 3-go listopada.

Początek przedstawień popołudniowych (po cenach popularnych) **o godz. 4-ej pop.**, wieczorem (po cenach normalnych) **o godz. 8.15 wiecz.**

Bilety kredytowe ważne.

W przygotowaniu arcydzieło Aleksandra Fredry **„DAMY I HUZARY“**. Reżyserja tych widowisk spoczywa w rękach dyr. Romana Tańskiego.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK.

Piątek, dn. 31 b. m. na Saturnie w domu ludowym „DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA“.

Sobota, dn. 1 listopada o godz. 4-ej pop. „MŁYNARZ I JEGO CÓRKA“ (ceny popularne).

Sobota, dn. 1 listopada o godz. 8.15 wiecz. „MŁYNARZ I JEGO CÓRKA“.

Niedziela, dn. 2 listopada o godz. 4-tej pop. „MŁYNARZ I JEGO CÓRKA“.

Niedziela, dn. 2 listopada o godz. 8.15 wiecz. „MŁYNARZ I JEGO CÓRKA“.

Poniedziałek, dn. 3 listopada o godz. 8.15 wiecz. „MŁYNARZ I JEGO CÓRKA“.

Z Kielc.

(k) Kandydaci BBWR do senatu Na czołowych miejscach listy okręgowych kandydatów do senatu z ramienia BBWR figurują następujące nazwiska:

Wojew. krakowskie: Jakób Bojko rolnik. Karol Rolle inż. prezydent m. Krakowa, Zygmunt Klemensiewicz dyr. okręgowego związku kas chorych. Władysław Sieńko nauczyciel, Ludwik Tyrka rolnik.

Bezczelne kłamstwa „Kurjera Zachodniego“.

Wczorajszy „Kurjer Zachodni“ **rozpisuje się szeroko o tem, że skazany przez sąd okręgowy w Sosnowcu przywódca lewicy PPS., Andrzej Czuma, kandyduje na posła razem z płk. Sławkiem w okręgu nowosądeckim i że wybór tego kandydata jest pewny wobec unieważnienia innych list wyborczych w tym okręgu.**

Ten, kto nie wie, jak potrafi kłamać prasa endecka, staje zdumiony i gotów jest rzucić kamieniem na B. B. W. R. za to, że kuma się z ludźmi, skazanymi przez sądy za komunizm.

Wtajemni czeni wiedzą jednak, że łamy pism „narodowych“ roją się od kalumnij i łgarstw wszelkiego gatunku i rodzaju. W danym np. wypadku „Kurjer Zachodni“ i sprzymierzony z nim „Naprzód“ socjalistyczny wiedzą, że kandydatem na posła z Nowego Sącza jest nie p. Andrzej Czuma, lecz *profesor uniwersytetu katolickiego w Lublinie dr. Ignacy Czuma*, a jednak nasz miluchny „Kurjerek“ ani się nie zarumienił, obełgując w tak ohydny sposób swych ogłupionych czytelników.

Od podobnych bezczelnych kłamstw roją się pisma endeckie, ale prostować wszystkie — nie sposób. Trzebaby założyć specjalne pismo. Niechże jednak szeroki ogół dowie się o tem i nie wierzy pismakom endeckim, którzy wysilają się nad zmyślaniem coraz to nowych kłamstw.

Z życia P. O. W. Zagłębia Dąbrowskiego.

Onegdaj odbyło się, pod przewodnictwem pp. Plebanka, posiedzenie zarządu podokręgu związku peowiaków, łącznie z prezesem kół i mężami zaufania podległych placówek.

Po odczytaniu protokułu, omówiono sytuację polityczno - wyborczą oraz sprawy organizacyjne związku. Z przedstawionych sprawozdań stwierdzono, że około 80 proc. peowiaków intensywnie rozwija swoją działalność w pracy przedwyborczej BBWR. Pozostała ilość członków zostanie w tych dniach przydzielona do dyspozycji poszczególnych komitetów wyborczych. Postanowiono jednocześnie wydać własną odezwę, nawołującą do głosowania na listę nr. 1 marszałka J. Piłsudskiego BBWR.

Ze spraw organizacyjnych wynika, że karni peowiacy, na zew swoich władz, grupują się dość licznie, tworząc koła i placówki.

W ubiegłą sobotę zorganizowana nowe koło związku w Dąbrowie, w skład zarządu, ktróego wybrano **pp. K. Grodzickiego** — prezes, **H. Dławichowskiego** — wiceprezes, **L. Przybylskiego** — sekretarz, **A. Ziębę** — referent propagandowy i **T. Skibiński** — zastępca. Komisję rewizyjną stanowią pp. **Klębek, Łakomik i Bałdys**. Sąd honorowy — pp. **A. Piwowar, G. Lewicki i Domagała.**

W następną niedzielę w Żychcicach odbędzie się zebranie informacyjno - organizacyjne dla peowiaków z gminy Bobrowniki, na które jako referenta wydelegowano p. Czarneckiego męża zaufania z Grodźca. Poza tem nakreślono program pracy na bieżący tydzień, oraz ustalono listę prelegentów, dla których zostanie zarządzona konferencja informacyjna.

Pożyczka na remont i rozbudowę domów w Dąbrowie.

Bank gospodarstwa krajowego w Warszawie zawiadomił listownie magistrat w Dąbrowie, że przekazał do swego oddziału w Katowicach 200 tysięcy zł. dla wypłacenia tych pieniędzy dąbrowskim właścicielom nieruchomości na remont i rozbudowę domów.

Dalej bank pisze, że wypłacanie pożyczek odbywać się będzie za pośrednictwem oddziału banku gospodarstwa krajowego w Katowicach.

Zabezpieczenie hipoteczne wymagane jest od 5 tysięcy zł., zaś przy zaciągnięciu niższej sumy pożyczki wymagana jest gwarancja wekslowa.

Z działalności P. C. K. powiatu będzińskiego.

Odbyło się walne zebranie delegatów kół PCK. na powiat będziński. W posiedzeniu wzięło udział 62 delegatów.

Zebranie zagaił prezes zarządu dr. Ryder, poczem na przewodniczącego zebrania wybrano członka dożywotniego, p. Janickiego, na asesorów pp. Cholewińską i Tajchmana, na sekretarza zaś p. Jagodzińskiego. Przewodniczący p. Janicki odczytał porządek dzienny, proponowany przez zarząd oddziału, który zebrani przyjęli.

Po przeczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania, sprawozdanie z wykonania uchwał złożył prezes dr. Ryder.

Ze sprawozdania z działalności za okres od dnia 1.I. do dnia 15.10. 30 r. wynika, że zakupiono ubrania dla drużyn przeciwgazowych, wyszkolono dwie drużyny ratownicze, urządzono drugi kurs dla sióstr rezerwy, urządzono szereg odczytów i pokazów lotniczych, urządzono kolonje letnie dla 100 biednych dzieci. Urządzono gwiazdkę dla biednych dzieci, która i w tym roku zostanie urządzona; urządzono stację opieki nad dzieckiem i matką, pośrednictwo pracy sióstr.

P. C. K. utrzymuje pogotowie sanitarne, dożywia dzieci bezrobotnych, urządza gwiazdki dla żołnierzy i udziela doraźnej pomocy potrzebującym w miarę możności.

Następnie dr. Ryder złożył sprawozdanie kasowe; saldo na dzień 26.10. 30 r. wynosi zł. 455.38, banki 4.851.69, razem zł. 5.307.07.

Należności przypadające oddziałowi do dnia 1.I. 31 r. wynoszą zł. 19.316.65, zobowiązania zaś oddziału zł. 18.200, preliminarz budżetowy na rok 1931 uchwalony przez zarząd w dochodach i wydatkach w sumie wynosi zł. 106.720.

Po szczegółowem rozpatrzeniu, budżet przez walne zebranie został przyjęty z uwzględnieniem poprawki w dziale wydatków, gdzie sumę zł. 1.500 przeznaczono na powiększenie sumy wydatków na mleko.

Na delegatów oddziału na walne zebranie okręgu wybrano pp. Berbecką, Kamińskiego i dyr. Błażejewicza.

Postanowiono powołać do komisji rewizyjnej p. nacz. Majewskiego na miejsce dr. Rajsa, który jest członkiem zarządu oddziału.

Na wniosek p. Bereszki zebranie większością postanowiło osiągniętą nadwyżkę budżetową zużyć w pierwszym rzędzie na stację opieki nad dzieckiem i matką, a następnie na pogotowie sanitarne.

Wykonanie powyższej uchwały powierzono zarządowi oddziału.

(k) Pożary. Spaliły się zabudowania na szkodę, Wolfa Perczyca we wsi Przysieka, gm. Kozłów, pow. miechowskiego. Straty wynoszą około 20.000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

— W Toporowie, gm. Nieszków, pow. miechowskiego, Józefowi Banasiowi spalił się dom mieszkalny, stodoła i inne budynki gospodarcze, oraz inwentarz żywy. Ogólna szkoda wynosi 56534 zł. Przyczyna pożaru — nieostrożne pieczenie chleba.

(k) Repertuar kin. Kino „Czwartak“: List, który ją zdradził. Kino „Palace“: Zapomniane twarze. „Union“: Szantażyści w dancingach.

CHORĄGIEWKI ŻAŁOBNE.

Zw. pracy obywatelskiej kobiet i oddział żeński związku strzeleckiego w Kielcach, tradycyjnym zwyczajem organizują w dniu 1 listopada b. r. sprzedaż chorągiewek żałobnych z napisem „Cześć Obrońcom Ojczyzny“. Całkowity dochód przeznaczony na ubranie grobów poległych żołnierzy.

Uprasza się szanowne społeczeństwo o poparcie tej akcji i o składanie zakupionych chorągiewek na grobach nieznanych żołnierzy na cmentarzu wojskowym, oraz na grobie ś. p. Bartosza Głowackiego, w dniu 1 listopada b. r.

Cena chorągiewki 10 groszy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Pan Pytel Wacław Wodzisław k/Jedrzejowa. Pieniadze otrzymaliśmy, korespondencję przysyłać prosimy kartką pocztową. Redakcja „Płomyka“ i „Płomyczka“ mieści się w Warszawie, przy ul. Św. Krzyskiej 18.

Z Sosnowca.

O WYPUSZCZENIE B. POSŁA KWAPIŃSKIEGO ZA KAUCJĄ.

Obrońcy b. pos. Kwapińskiego, skazanego na rok twierdzy przez sąd okręgowy w Sosnowcu, wnieśli do sądu apelacyjnego w Warszawie zażalenie przeciwko wyrokowi sądu okręgowego w Sosnowcu.

B. poseł Kwapiński pozostanie w więzieniu prewencyjnem w Mysłowicach, aż do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy w sądzie apelacyjnym w Warszawie.

Sąd okręgowy w Sosnowcu przesłał już do sądu apelacyjnego w Warszawie akta, związane z procesem byłego posła Kwapińskiego.

(s) **Nabożeństwo żałobne za poległych powstańców.** Związek powstańców śląskich, grupa Szopienice, zawiadamia swych członków, że dnia 1 listopada, o godzinie 10 rano, odbedzie się msza św. za dusze poległych w powstaniu śląskiem. Po nabożeństwie zostanie złożony wieniec na grobie nieznanego żołnierza przed dworcem i na grobie powstańców śląskich na cmentarzu miejscowym, gdzie odbędzie się również fotografja.

O liczne przybycie sympatyków uprasza zarząd.

Zbiórka powstańców z Sosnowca, o godzinie 8 min. 50 obok przystanku tramwajowego z Katowic.

(s) **Mieszczańskie zebranie przedwyborcze.** Ogólnopolski gospodarczy komitet mieszczaństwa w Sosnowcu zawiadamia swych członków i sympatyków, że w dniu 2-go listopada r. b. o godz. 11 przed poł., w sali teatru miejskiego w Sosnowcu, odbędzie się przedwyborcze zebranie informacyjne.

(s) **Klub młodzieży im. marszałka Piłsudskiego na Konstantynowie.** W niedzielę dnia, 2 listopada o godzinie 3 popoł. punktualnie odbędzie się zebranie nadzwyczajne bez względu na ilość przybyłych członków, na którem będą omawianie sprawy bardzo ważne, wobec czego o liczne przybycie członków uprasza zarząd.

(s) **Zebranie klubu marszałka Piłsudskiego.** Dzisiaj o godz. 7.30 wiecz., w sali przy ul. Warszawskiej nr. 22, odbędzie się ogólne zebranie członków klubu im. marszałka Piłsudskiego.

(s) **Repertuar kin.** Kino „Zagłębie“: — „Złote piekło“. „Wawel“: — „Zasadzka“. „Momus“: — „Świat nocy“.

„BABIE LATO“

w Teatrze „ARLEKIN“ w Sosnowcu.

„Babie lato“ — taki jest tytuł nowej rewji, granej obecnie w teatrzyku „Arlekin“ w Sosnowcu.

Obrazki i inscenizacje, których w rewji jest kilka są opracowane bardzo udatnie i tworzą bogatą całość.

Na wyróżnienie zasługują oryginalne obrazki „Lampa z porcelany“ i „Chińska gablotka“ w wykonaniu Reny Korszówny, M. Relly, St. Żwirskiego, J. Lubicza i Z. Szopskiego.

Hera Wieczorkówna, jak w poprzednich tak i w obecnej rewji czaruje publiczność swojemi piosenkami. Bardzo ładnie reprezentowała się p. Wieczorkówna w obrazku nastrojowym „Dlaczego mnie zdradziłaś?“ Sekundował p. W. w tej scence bardzo dobrze p. St. Gasson.

Należy zaznaczyć, że p. Gasson bardzo ładne śpiewa.

Należy również wspomnieć o doskonałym balecie p. Kamińskiej, w którym na czoło wysuwa się p. Wiera i Rena.

Panowie: Lubicz, Zwirski, Szopski i Oist — krótko mówiąc, stanowią fundament całej rewji. Warto pójść i zobaczyć.

Z Będzina.

(b) **Wyjaśnienie.** W związku z umieszczoną notatką z dnia 29 b. m. p. t. „Doniosłe stanowisko p. zawiadowcy“ wyjaśniamy, że p. Szamowski wcale zebrania nie opuścił ostentacyjnie, lecz brał w niem dłuższy udział, poczem zmuszony obowiązkami służbowemi opuścił nieco wcześniej zebranie. Ponadto na zapytanie przewodniczącego zebrania czy p. Szamowski weźmie udział w uroczystościach niepodległościowych w dniu 11 listopada otrzymano odpowiedź potwierdzającą.

Z Czeladzi.

(c) **„Artyści“ na Saturnie.** W niedzielę dnia 2 listopada, w sali domu ludowego, o godz. 8 wiecz. odegrana zostanie sensacyjna sztuka amerykańska ze śpiewami i tańcami p. t. „Artyści“, w wykonaniu artystów scen warszawskich pod kierunkiem, Józefa Winiaszkiewicza. Sztuka powyższa cieszy się ogromnem powodzeniem.

(c) **Repertuar kin.** Kino „Czary“: — „Mężczyzna z przeszłością“.

Wiece wyborcze

w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Ubiegłej niedzieli na terenie naszym odbyło się z górą 30 wieców przy udziale kilkunastu tysięcy osób. Brak miejsca nie pozwala nam na szczegółowe sprawozdania ograniczyć się więc musimy z konieczności na opis przebiegu niektórych tylko zebrań.

Oprócz wiecu w teatrze, o godz. 11 w kinie „Momus“ na Pogoni w Sosnowcu odbył się wiec przedwyborczy przy udziale 2000 osób. Do zebranych przemawiali ob. ob. dr. Gosiewski, Szenk, Piszczyk i Szlauer, podkreślając znaczenie zmiany dotychczasowej konstytucji, oraz zaznajamiając obecnych z dzisiejszą sytuacją gospodarczą i polityczną w państwie.

Przybyłą bojówką PPS. CKW. na wstępie unieszkodliwili zebrani, wiec odbył się w bardzo podniosłym nastroju i z oznakami sympatji dla rządu, wyrazem czego było uchwalenie następującej rezolucji:

Zebrani na wiecu w dniu 26.10.30 r. w kinie „Momus“ mieszkańcy dzielnicy Pogoń w liczbie około 2000 osób po wysłuchaniu przemówień przedstawicieli BBWR. uznają.

Że jedynie marszałek Piłsudski i jego rząd wykazał największą troskę o byt świata pracy; że jedynie marszałek Piłsudski posiada moralne prawo i zdolność przyjęcia odpowiedzialności za dalsze losy państwa; że tylko marszałek Piłsudski i jego rząd prowadzi naród polski do świetlanej przyszłości, do rozwoju gospodarczego i potęgi i mocarstwowego stanowiska Polski w wielkiej rodzinie narodów

Przekonani o tem postanawiają iść za wielkim wodzem za budowniczym odrodzonej Polski i w dniu wyborów głosować na jego listę nr. 1.

W tymże dniu odbyły się wiece: w Siemoni pod kościołem. Osób 250. Referaty wygłosili ob. ob. Antonowicz i Obałek; w Sączowie przemawiali pp. Ney i Smółka; w Niwce do zebranych tysiąca osób wygłosili referaty: dr. Madeyski i p. Konieczko; w Wymysłowie, osób 250, przemawiali pp. Antonowicz i Obałek; w Dobieszowicach ci sami prelegenci przemawiali do 350 osób; w Żarkach odbył się wiec pod gołem niebem. Zgromadzonych było 600 osób. Do zebranych przemawiali dyr. Mazur i Strzałkowski. O godz. 10 rano odbyła się manifestacja w Żarkach, celem zademonstrowania przeciw zamachowi na życie marszałka Piłsudskiego. Do zebranych przemawiali: pp. Tuźniak, Skrobacz i Koch, nawiązując równocześnie do obecnej chwili wyborczej. Zebrani na znak protestu postanowili w dniu wyborów jednogłośnie głosować na listę nr. 1 i na zakończenie półtysięczny tłum odśpiewał „Brygadę“.

W Mrzygłodzie na wiecu przemawiał, inż. Sowiński.

Na Niemcach w kinie „Uranja“ na zebranie przedwyborcze przybyło 150 osób. Prelegenci: dr. Gosiewski i Szlauer zaznajomili słuchaczy z dotychczasową pracą rządu marszałka Piłsudskiego w dziedzinie gospodarczej, politycznej i ustawodawczej.

W Zagórzu w lokalu szkolnym odbyło się zebranie przedwyborcze. Zgromadzonych 350. Referowali pp. Torbus, Kaczkowski, Ryńca.

W Dąbrowie w kinie „Wenus“ odbyło się zebranie przedwyborcze. Obecny przeważnie element mieszczański. Referowali dyr. Kaczkowski, R. Kicki i dr. Piwowar.

W Siewierzu do zgromadzonych w liczbie 150 osób przemawiał dyr. Mazur.

W Koziegłowach na zebraniu przedwyborczem sytuację gospodarczą i polityczną w państwie referowali dyr. Mazur i Strzałkowski

Następnie odbyły się zebrania: W Poraju, Choroniu, Zabrzu, Koziegłówkach, Benduszu, Wojsławicach, Rzemsowie, Marciszowie, Rokitnie - Szl., Chruszczobrodzie, Bzowie, Boguchwałowicach, Piwonji, Parkoszowich, Zendku, Żelisławicach, Zabijaku, Wysokiej, Przybyszowie, Jaworzniku, Mżykach, Rudniku Wielkim, Rudniku Małym, Gzichowie, Ujejscach, Trzebiesławicach, Gołonogu, Błędowie, Okradzionowie, i w Dąbrowie na Redenie.

Za wyjątkiem 3 zebrań, gdzie była b. słaba opozycja kilku jednostek, wszędzie wiece i zebrania odbyły się przy b. podniosłym nastroju. Na wszystkich wiecach uchwalono rezolucję i wzniesiono okrzyki na cześć marszałka Piłsudskiego. Ludność na terenach wiejskich przepędza kijami agitatorów endeckich, jak to ostatnio miało miejsce ze znanym demagogiem endeckim — Lalewiczem.

Z Dąbrowy.

(d) **„Artyści“ w Ząbkowicach i na Niemcach.** W piątek dn. 31 b. m., w sali domu ludowego, odbędzie się przedstawienie teatralne na korzyść miejscowej straży ogniowej. Odegrana zostanie sensacyjna sztuka amerykańska ze śpiewami i tańcami, pod tyt., „Artyści“, w wykonaniu artystów stołecznych pod kierownictwem p. Józefa Winiaszkiewicza.

W sobotę, dn. 1 listopada, w sali klubu miejscowego, odegrana zostanie sensacyjna sztuka amerykańska ze śpiewami i tańcami p. t. „Artyści“, w wykonaniu zespołu warszawskiego, którego występy w teatrze miejskim w Sosnowcu cieszyły się ogromnem powodzeniem.

Z Olkusza.

(ol) **Tragiczny finał zabawy.** Ubiegłej zimy dwie gromadki chłopców we wsi Zederman, gm. Rabsztyn, zabawiały się walką na śnieżki. Jedna z brył śniegu trafiła w oko przechodzącego przez wieś, 42-letniego Jana Glanowskiego, mieszkańca sąsiedniej wioski Witeradowa. Pomimo długiego i troskliwego leczenia nie udało się ocalić oka. Sprawca kalectwa, Franciszek Roś, skazany został przez sąd w Olkuszu na tyg. aresztu.

(ol) **Podpalenie z zemsty.** Przed kilkoma dniami w Przybysławicach, gm. Minoga powstał pożar w zagrodzie gospodarza Ignacego Adamka.

W czasie dochodzenia przyczyn pożaru, który pomimo niepogody i wilgoci zniszczył dom mieszkalny, stwierdzono, że ogień został podłożony przez Błażeja Adamka, 80-letniego ojca poszkodowanego. Mściwego starca aresztowano.

(ol) **Wiejskie „włamanie“.** Onegdaj w nocy nieznani sprawcy przez wyrwaną strzechę weszli do mieszkania Apolonji Nowakowskiej w Cianowicach i skradli poduszki, buty i płaszcz.

Straty wynoszą około 500 zł.

(ol) **Bójka na wiecu żydowskim.** W Wolbromiu, w sali remizy strażackiej, odbył się wiec przedwyborczy „Poalej-sjon“. Na wiec przybyło około 200 osób. Przemówienie Samuela Bluma vel Mendelbauma z Krakowa, przedstawiającego obecny stan polityczny, spotkało się z ostrą krytyką sfer robotniczo żydowskich. Kłótnia coraz żywsza zamieniła się wkrótce na hałaśliwą bójkę na pięście i laski.

Policja rozpędziła zgromadzonych i wiec rozwiązała.

HRABIA MONTE CHRISTO.

449.

Rzekłbyś, patrząc na niego, że to wygnaniec wraca do ojczyzny.

Nakoniec zajaśniały w blaskach południowego słońca białe mury Marsylji. Dla obydwóch podróżników naszych miasto to nad wszelki wyraz było drogie, było ich świątynią pamiątek i rzewnych wspomnień.

Nie potrzebujemy pisać chyba, iż tak Monte Christo jak i Morrel stali na pomoście, gdy statek wpływał do portu.

— Patrzaj, hrabio — mówił Maksymiljan do Monte Christa, ściskając jego dłoń — w tem miejscu stał mój ojciec, gdy Faraon cudem z dna morza dobyty wpływał do portu. Tutaj ten wzór prawego człowieka padł z płaczem na pierś moją. I nie on jeden płakał tylko, płakało wielu, patrząc na szczęście nasze.

Monte Christo uśmiechnął się.

— A ja tutaj w chwili tej stałem — odpowiedział — pokazując Morrelowi miejsce za budką strażnika.

Statek zwolna dopływał do przystani. W pewnym momencie dał się słyszeć jęk bolesny. Zaciekawieni podróżni nasi spojrzeli bacznie i ujrzeli kobietę jakąś, żegnającą powiewaniem chustki oddalającą się na statku drogą jej widać osobę.

Kobieta ta była gęstym osłonięta woalem. Mimo to Monte Christo poznał ją odrazu i jego oczy silnem zatliły się wzruszeniem.

— Boże drogi! — w tej samej chwili zawołał Morel — ależ tak!... wzrok mnie nie myli, ten mężczyzna salutujący na statku i chustką powiewający, ten w mundurze, ze szlifami podporucznika, to Albert Morcerf przecież!

— Tak. Wiedziałem o tym — odpowiedział Monte Christo.

— Skąd wiedzieć mogłeś? — ze zdumieniem zapytał Morrel — patrzałeś? hrabio, w zupełnie przeciwną przecież stronę?

Hrabia uśmiechnął się łagodnie, swym nieziemskim uśmiechem, i — nie odpowiadając — patrzał dalej na zawoalowaną kobietę, póki nie znikła ona w bocznej uliczce.

— Mój drogi — powiedział po chwili — czy masz co do czynienia w tem mieście?

— Chciałbym pomodlić się na grobie mego ojca — odpowiedział młodzieniec.

— A więc idź, nie spiesząc się; za parę godzin, gdy słońce skłaniać się ku zachodowi już będzie i ja tam przyjdę do ciebie.

— Opuszczasz mnie, hrabio?

— Tak, bo ja mam tutaj święte sprawy swoje.

Gdy Monte Christo pozostał sam, czas dłuższy trwał w zadumie, zaś następnie szybkiem krokiem udał się w stronę alei Meillan, do domku, który na początku powieści tej poznali czytelnicy nasi. Mieszkał w nim ojciec Dantesa przecież.

Hrabia, jak sobie może czytelnicy przypominają, dom ten, będący obecnie jego własnością, oddał cały do rozporządzenia Alberta i Mercedes.

Do domu tego, właśnie weszła owa zawoalowana niewiasta, która przed chwilą żegnała kogoś, a teraz sama wracała do domu.

Hrabia, z oddali podążał za nią. Gdy weszła do sieni niewiasta owa nie poszła na górę jednak, lecz udała się do ogrodu, na tyłach domku się znajdującego, i weszła na próg altanki, jaśminami okrytej, gdzie oddała się żalom i westchnieniom, łzami się zalewając.

Sądząc się samą, dała folgę zbolałemu sercu swemu, pozwalając płynąć łzom swobodnie i nie tłumiąc westchnień, z któremi się kryła, nawet w obecności swego syna.

Monte Christo postąpił parę kroków, a wtedy skrzyp piasku zdradził jego kroki.

Mercedes uniosła głowę i krzyknęła z przestrachu.

— Pani — rzekł hrabia — nie w mojej mocy, niestety, dać ci szczęście, przyjmij więc me szczere wyrazy współczucia chociaż. Wiem, iż syn cię opuścił, i uczynił dobrze. — Szlachetnie i dostojne serce ma ten młody człowiek. Zrozumiał, iż każden prawy obywatel kraju winien złożyć daninę ojczyźnie swojej. Jedni dają swe zdolności, talenty, wiedzę, pracę... inni — nawet krew swą własną.

Gdyby z panią pozostał, zmarnowałby bezpożytecznie przy niej swe młodzieńcze siły, natomiast czyniąc tak jak uczynił właśnie, nietylko przysłuży się ojczyźnie, ale jeszcze wydźwignie się w zwyz, ramieniem swem dzielnem przyszłość swą wywalczy. I nie tylko swoją, ale i twoją pani.

— Panie — odpowiedziała Mercedes, smutnie wstrząsając głową — ja już nie mam przyszłości. Życie moje — było już go niema, a więc nie może mieć i przyszłości.

c. d. n

GŁOSUJCIE NA LISTĘ Nr. 1

Zuchwały napad na wóz pocztowy.

Rabunek 13.720 złotych po zabójstwie woźnicy i pocztyljona.

Zuchwałego napadu bandyckiego dokonano na

wóz pocztowy

na drodze pomiędzy Tomaszowem lubelskim a Bełżcem.

Szczegóły tego napadu są następujące:

Na krótko przed północą z Tomaszowa lubelskiego wyjechała furmanka chłopska, powożona przez woźnicę Stanisława Hopka. Obok niego zajął miejsce pocztyljon Edward Ignaciuk.

Ignaciuk miał przy sobie worek pocztowy, zawierający

13.720 zł. gotówką

oraz list wartościowy. Miał on to doręczyć na dworcu w Bełżcu kierownikowi ambulansu pocztowego, w pociągu idącym do Lwowa.

Wbrew instrukcjom Ignaciuk nie zażądał od kierownika poczty w Tomaszowie lubelskim

ekskorty policyjnej.

Gdy furmanka znalazła się koło godziny 2 w nocy w lesie na szosie pomiędzy Tomaszowem a Bełżcem, w pobliżu granicy województwa lwowskiego, z lasu wypadło

pięciu uzbrojonych bandytów.

Bandyci, z których dwu było za maskowanych, wezwali jadących do zatrzymania się.

Jednakże Hopek nie usłuchał wezwania i zaciął konia, usiłując uciec.

Ucieczka była jednak niemożliwa, gdyż w tem miejscu droga schodzi stromo ze zbocza i oddalu zaczyna się pod szczyt następnego pogórka.

Bandyci z łatwością dopędzili furmankę.

Gdy Ignaciuk i Hopek usiłowali stawić opór napastnikom, ci dobyli rewolwerów i zasypali pocztyljonów

gradem kul.

Trafiony w głowę i brzuch Hopek zwalił się martwy na ziemię. Ignaciuk ciężko ranny w piersi osunął się nieprzytomny z siedzenia.

Bandyci przypuszczając, że i on został zabity na miejscu, zrabowali worek pocztowy

i zbiegli.

Ciężko rannego Igniaciuka znaleźli pprzejeżdżający nad ranem wieśniacy i zabrawszy go na wóz przewieźli do Tomaszowa lubelskiego i umieścili go w szpitalu, gdzie jednak mimo natychmiastowej operacji zmarł przed wieczorem.

Badany prrzez policję Ignaciuk zdążył jeszcze przed śmiercią oświadczyć iż

poznał trzech bandytów.

Wymienił nawet ich nazwiska.

Policja jest już na tropie sprawców zuchwalego napadu.

Z polecenia wojewody lubelskiego na miejsce napadu wyjechali wicewojewoda p. Włoskowicz i naczelnik urzędu śledczego w Lublinie nadkomisarz Ruciński.

Pościg za bandytami trwa.

Szwagier chciał zamordować szwagra
na tle sporu o komorne.

Od dłuższego już czasu pomiędzy szwagrami: Władysławem Wojtasikiem, a Godowskim, zam. przy ul. Dolna Węgroda nr. 19 w Czeladzi, trwały niesnaski i kłótnie, na tle po bierania czynszu mieszkaniowego z domu, którego byli

sukcesorami.

W ostatnich dniach zawiść doszła do punktu kulminacyjnego i Godowski zagroził Wojtasikowi śmiercią.

Onegdaj około godz. 6 wiecz., wybuchła ponownie sprzeczka pomiędzy szwagrami, która wkrótce przemieniła się w

krwawą bójkę.

W czasie bójki Godowski trzymanym w ręku nożem zadał silny cios w piersi Wojtasika.

Wojtasik zbroczony krwią

padł na ziemię.

Na wszczęty alarm przybiegli sąsiedzi i zameldowali o wszystkiem policji.

Rannego Wojtasika w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala kasy chorych w Czeladzi.

Godowskiego zaś aresztowano i oddano w ręce sędziego śledczego.

Omal nie znaleźli śmierci
w spienionych nurtach Brynicy.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych Stefan Jandała, zam. na Piaskach, wraz ze swym ojcem chcieli przeprawić się furmanką na drugi brzeg Brynicy. Gdy znaleźli się w środku rzeki, wezbrane powodzią fale Brynicy wywróciły furmankę, którą wraz z koniem poniosły w dół rzeki.

Obaj Jandałowie po wywróceniu się furmanki poczęli tonąć.

Jeden z okolicznych mieszkańców zauważył bezsilnie walczących ludzi z rozszalałym żywiołem i natychmiast zawiadomił o tem straż ogniową, która syreną wezwała swych członków.

Rozpoczęła się natychmiastowa akcja ratunkowa. Przy pomocy lin zdołano wyciągnąć tonących, furmankę i konia.

Agitatorzy komunistyczni w Olkuszu.

Posterunkowy P. P., patrolujący miasto natknął się onegdaj w ciemnym zaułku na kilku osobników podejrzanych, rozmawiających szeptem. Na widok policjanta rzucili się oni do ucieczki. Wezwani do zatrzymania się przez czujnego i energicznego posterunkowego, pozwolili się zrewidować i odprowadzić na posterunek.

Zatrzymanymi okazali się: Kałma Guzy, Alter Wajeman, Chaim Berkowicz, wszyscy z Olkusza i Lylka Sulewicz z Sosnowca. Wszyscy znani są z działań antypaństwowych, za które byli już niejednokrotnie karani.

Lylka Sulewicz, jak się okazało, jest kandydatem na posła z listy robotniczo - chłopskiej „Jedność".

Zatrzymanych, po odebraniu im różnych notatek i bloczków na zbieranie pieniędzy na fundusz, odwieziono do urzedu śledczego w Sosnowcu.

Śmiały napad bandytów na biuro
na Śląsku.
Policjant ranny w walce z bandytami.

Śmiały napad rabunkowy na kasę hr. Larischa miał miejsce w Jaworzu.

Dozorcy usłyszeli szmery dochodzące z biura, w którem znajdowała się kasa. Natychmiast zaalarmowali policję. Gdy policja przybyła ze starszym posterunkowym Szczepań skim na czele, wywiązała się strzelanina pomiędzy policją a bandytami.

W czasie strzelaniny został ciężko ranny posterunkowy Szczepań ski, a bandyci uciekli.

Zarządzony pościg przez wojewódzką komendę p. p. nie dał dotychczas żadnych rezultatów.

Złodzieje w agencji pocztowej
w pow. koneckim.

Wczoraj w nocy nieznani sprawcy zapomocą dobranych kluczy dostali się do agencji pocztowej we wsi Grabów, gmina Sworzyce, pow. koneckiego, gdzie otworzyli żelazną kasę, zawierającą kasetkę żelazną wraz z kluczami.

Włamywacze wynieśli swą zdobycz do pobliskiego lasu, otworzyli kasetkę i wyjęli z niej: 1717 zł. i 3 gr., koperty lakowane i adresowane do urzędu pocztowego w Radomiu, znaczki pocztowe, na sumę 85 zł., 30 przekazów pocztowych, 50 kart pocztowych.

Prócz tego złodzieje skradli płaszcz damski z futrzanem kołnierzem i kaloszami.

Złodzieje kasetkę zostawili w lesie i zbiegli w niewiadomym kierunku.

OFIARY.

Ofiary złożone bezpośrednio na ręce ks. kan. Fr. Raczyńskiego na sieroty.

Z zebranych wśród kolegów i współpracowników ś. p. Stefana Gawlikowskiego na wieniec żałobny 485 zł. 50 gr., pozostałą sumę po zapłaceniu wieńca 370 zł. 50 gr. złożono na sieroty.

P. Tadeusz Meyerhold w dniu imienin 30 zł.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA

Warszawa, 30. 10.

Warszawa Dol. 8.93
Nowy Jork 8.91
Londyn 43.31¾
Paryż 34.99
Wiedeń 125.69
Praga 26.44
Budapeszt 156.09
Szwajcarja 173.13
Holandja 359.26
Berlin 212.41
Dol. War. pr. obrt. 8.93
5-cio proc. Poż. Dolarowa zł. 57[illegible]
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 49.50
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 101.75
3-ch proc. Poż. Budowlana zł. 50.00
4 i pół Ziemskie Kredyt. zł. 52.50—53.00

Tendencja słabsza.

AKCJE.

Warszawa, 30. 10.

Bank Polski 160.00
Węgiel 38.00
Norblin 35.00
Starachowice 12.00

Tendencja mocniejsza

Z Zawiercia.

(z) Zebranie organizacyjne ogniska kolejowego przysposobienia wojskowego w Zawierciu odbyło się onegdaj, przy udziale 60 osób. Zebranie zagaił zawiadowca odcinka drogowego, p Smoliński, zapraszając na przewodniczącego p. Soborowskiego, przedstawiciela okręgu K. P. W. Warszawa, który wygłosił dłuższy referat na temat zadań i celów K. P. W.

Przy wyborach zarządu doszło do gorących protestów, z racji wysunięcia przez pp. Smolińskiego i Soborowskiego kandydatury na prezesa K. P. W. w Zawierciu, zawiadowcy stacji J. Bednarskiego, który widząc nieprzychylne ustosunkowanie się doń zgromadzonych, zebranie opuścił. Przy dalszym, już spokojnym przebiegu obrad, wybrano zarząd w osobach: prezes p. Władysław Smoliński. sekretarz p. W. Piechowski, skarbnik p. E. Jurkowski, referent kult. - oświatowy p. Malinowski, referent P. W. p. T. Dworczyński, członkowie zarządu. Kazimierz Dąbrowski, Edward Szylski i Bronisław Łakota. Komisja rewizyjna: Antoni Niedbał, Władysław Misztal i Kazimierz Sikorski.

ŚMIAŁY NAPAD NA SAMOCHÓD POCZTOWY.

Z Gliwic donoszą, że na drodze pod Rudzińcem w lesie ułożono kłody drzewa, wskutek czego przejeżdżający samochód pocztowy musiał się zatrzymać. Gdy szofer wysiadł, żeby odsunąć drzewa, wyskoczyło z lasu trzech zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery mężczyzn, którzy wyrwali mu rewolwer i klucze od wozu, poczem porozcinali worki pocztowe, zabierając gotówkę 490 marek i wiele pakietów. Następnie zamknęli w części samochodu, przeznaczonej na przesyłki, szofera i zbiegli.

SPRAWA SĄDOWA TRWAJĄCA 628 LAT.
Historja niezwykłych procesów.

Szczęśliwy jest człowiek, który się nie potrzebuje procesować! Jest to znana i uznana prawda, a jednak, jak wielu ludzi pozbawia się ciągle w ten sposób pieniędzy i czasu i to dobrowolnie. A potem gniewają się, że nie uzyskali nic, ale za to

skorzystał trzeci.

Doświadczyli tego na sobie spadkobiercy biskupa Dematry, który umarł i pozostawił 6 miljonów złotych.

Spadkobiercy kłócili się, procesowali przez 132 lat. Gdy nareszcie przyszło do zgody i wydano wyrok, koszty urosły do takiej sumy, że z 6 miljonów razem z procentem każdy spadkobierca, których liczba wzrosła tymczasem do 300, otrzymał

tylko 25 złotych.

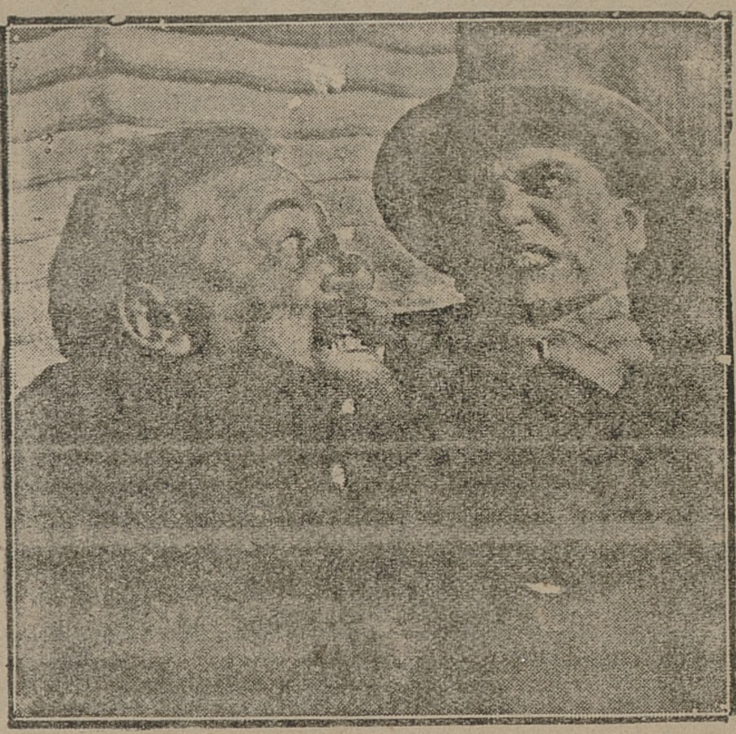
Dickens, znakomity powieściopisarz angielski opisuje w swej powieści p. t. „Bleak house" podobny historyczny spadkowy proces. Majątek pozostawił pewien bogaty plantator z zachodnich Indji. W r. 1823 rozpoczął się proces, ponieważ krewni nie mogli się pogodzić w sprawie podziału

miljonowego dziedzictwa.

W tym wypadku nie dostali ostatecznie nic: w roku 1869 zaprzestano procesu, koszty bowiem pochłonęły tymczasem cały majątek, a nie znalazł się nikt, ktoby „dla zasady" chciał płacić dalej.

W roku 1882 ukończono we francuskiem mieście Mampau proces, który trawł 628 lat!!

W Hiszpanji prowadzony jest jeszcze obecnie proces od 210 lat, którego koszty pochłonęły już 24 miljony złotych.



Samborski i Bodo w jednej ze scen polskiego filmu dźwiękowego, „Niebezpieczny romans", według powieści Andrzeja Struga „Fortuna kasjera Spiewankiewicza"

Nauka i wychowanie

SZEŚCIOTYGODNIOWE KURSY pisania na maszynach, oraz półroczne wieczorowe kursy buchalteryjne (2 komplet) Fr. Sikorskiego. Dąbrowa Górnicza, ulica Reymonta 18. Zapisy codziennie od godz. 4 do 6. Program i warunki na miejscu.

Kupno i sprzedaż.

DO sprzedania kilkaset kilo papieru pakowego i około 50 beczek ze smaru. Wiadomość w administracji.

SKLEP w dobrym punkcie z urządzeniem mieszkaniowem i towarem do sprzedania. Wiadomość: Adam Franczak w Kazimierzu przy poczcie.

OD zaraz do wynajęcia pokój w śródmieściu. Wiadomość w administracji.

KUPIĘ warsztat stolarski ewentualnie z narzędziami. Wiadomość: „Expres" Dąbrowa.

POSADY I PRACE.

500.— ZŁ. miesięcznie zarobią handlarze, domokrążni, agenci, sprzedażą artykułów dziennej potrzeby. Zgłoszenia pisemne przyjmuje firma „Par", Katowice, Dyrekcyjna 10. pod „500".

Tylko

po ukończeniu Kursów Froma w Sosnowcu, Warszawska 22 możesz zostać zdolnym szoferem - mechanikiem przez planowe teoretyczno praktyczne wyszkolenie i tem samem zapewnić sobie rentowną posadę.

UWAGA! KANDYDACI NA SZOFERÓW MECHANIKÓW. Chcąc być zdolnym szoferem trzeba się wyszkolić, tam gdzie są warsztaty, które przed zapisaniem się można obejrzeć. Jazda na samochodach kilku typów z różnemi przekładniami. Po ukończeniu takiej nauki, może słuchacz mieć pojęcie o szoferstwie i być zdolnym. Wiedzę tę zdobędzie na kursach St. Konopki. Sosnowiec Swobodna 7. Zapisy na nowy kurs codziennie.

30 ZŁOTYCH dziennie conajmniej zarobi każdy uczciwą samodzielną pracą. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „Merkur", Katowice, Opolska 3, pod „Egzystencja".

POTRZEBNY czeladnik rymarski. Wiadomość: zakład rymarski w Kazimierzu.

LOKALE.

POKÓJ z kuchnią, z przedpokojem i wygodami odnajmę: Dąbrowa, Krótka Nr. 3.

2 POKOJE z kuchnią i przedpokojem umeblowane do sprzedania w Pogoni. Wiadomość w administracji „Expresu".

MAM mieszkanie do wynajęcia pojedyńcze i podwójne. Czeladź, Rynek 17.

Zgubione dokumenty.

SIKORA Edward zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Zawiercie, oraz kartę mobilizacyjną.

DYDAŁA Wacław zgubił książkę kasy chorych wydana w Sosnowcu.

RYDZY Jan zgubił kartę mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. w Sosnowcu.

ANTONI CIĄGAŁA zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

PASZTAK Marja zgubiła kwit zastawu Nr. 299 wydany przez Bank Udziałowy w Dąbrowie.

RÓŻNE.

BEZPŁATNIE! Napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, zdolności, przeznaczenia, określenie ważniejszych faktów życia — darmo. 75 gr. (znaczki pocztowe) na przesyłkę załączyć. Warszawa, Psycho - Grafolog. Szyller - Szkolnik. Nowowiejska 32.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydana przez P. K. U. Zawiercie na nazwisko Gustaw Szenkler, urodzony 1881.

ZAGINAŁ chłopiec blondyn. lat 15. w bronzowej marynarce, Henryk Tolloch z Zawiercia. Kto wie o miejscu pobytu proszony jest o powiadomienie ojca Juljana Tollocha w Zawierciu, ul. Żelazna 11.

ZGINĘŁY 2 weksle jeden na 500 zł. wystawiony przez Kaczmarzyka Szczepana, Agnieszce Kaczmarzyk i drugi na 50 zł. wystawiony przez Kępę Antoniego Kaczmarzykowi Szczepanowi, które się unieważnia.

Uwaga Automobiliści!

Rejestracja samochodów przed komisją Wojewódzką Kielecką odbędzie się wkrótce w szkole inżyniera Froma, Warszawska 22, tel. 4-92 w Sosnowcu. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja kursów w godzinach urzędniczych.

Wydawca: Helena Monsiorska Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94